



KS. ANDRZEJ TUREK

redaktor wydania

Każdej niedzieli w brewiarzu słowo Boże – niejako na przekór temu czasowi popołu, pasyjnych zamyśleń i zbląkanej wiosny – zachęca do radości: „Nie bądźcie smutni, bo radość w Panu jest waszą ostoją”. Radością Pana jest rozszerzająca się w świecie Ewangelia. Jako diecezja przodująca pod względem misji (piszemy o tym na s. IV-V), mamy w tej radości spory udział. Nie bądźmy smutni. ■

ZA TYDZIEŃ

- JALMUŻNA UWALNIA OD GRZECHU – czy może też rozładować kolejki przy konfesjonalach?
- Sens życia i wartość kuszenia – REKOLEKcje MŁODYCH
- BRZESKA NOWOCZESNA EDUKACJA – mechatronik a mechoptyk
- Panorama parafii: SIEDLECKI REKTORAT – o barce, która nie pływa, i wspólnocie, która żywa.

IV Forum Nauczycieli i Wychowawców

Życie w Matriksie

– Media to Matrix. Są bowiem matrycą, która nie tylko odbija rzeczywistość, ale również ją tworzy. Jeżeli matryca jest prawdziwa, to i my odbieramy prawdziwy obraz świata. Jeżeli jednak matryca jest zafalszowana...

Taką refleksją rozpoczął rozważania na temat roli mediów w wychowaniu ks. prof. Michał Drożdż, jeden z uczestników IV Forum Nauczycieli i Wychowawców. Forum, organizowane co dwa lata przez tarnowski oddział KSW, odbyło się 11 marca w Tarnowie. Na forum obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich, oświatowych i miejskich, z prezydentem Mięczyślawem Bieniem. Temat tegorocznego forum: „Wychowanie i media. Szanse i zagrożenia” przyciągnął bardzo wielu nauczycieli, katechetów, wychowawców i rodziców.

O wychowywaniu do odbioru mediów mówił ks. prof.



MAGDALENA RZEPKA

M. Drożdż, wykładowca PAT. Problem wpływu gier komputerowych na rozwój dzieci i młodzieży podjęła dr Iwona Ulfik-Jaworska z KUL. Co może szkoła wobec wzorców osobowych i pseudoautorytetów, kreowanych przez media, rozważał dr Antoni Leśniak, dyr. Zespołu Szkół Katolickich w Lublinie. Wiele medialno-pedagogicznych zagadnień pojawiło się w dyskusji panelowej, której temat brzmiał: „Me-

Forum przyciągnęło wielu nauczycieli, wychowawców i rodziców

dia w szkole – szkoła w mediach. Kto wychowuje?”. Uczestniczyli w niej m.in. wiceminister MEiN dr Stanisław Sławiński, wykładowcy pedagogiki, nauczyciele oraz przedstawiciele lokalnych mediów. Dyskusję prowadziła red. Teresa Król z miesięcznika „Wychowawca”. Wszyscy żyjemy w świecie kreowanym przez media. Trzeba więc być świadomym odbiorcą mediów i do tego wychowywać młode pokolenie. ■

POWRÓT KRÓLA



BEATA MALEC-SUWARA

Na tarnowskim Rynku 11 marca odbył się happening, nawiązujący do wydarzeń sprzed 676 lat. Dzięki tarnowskim bractwom rycerskim, aktorom teatru oraz pracownikom magistratu, mogliśmy zobaczyć pokaz walk rycerzy, taniec dworski, a także moment przekazania aktu lokacyjnego ówczesnemu właścicielowi miasta – Spycymirowi. „Od 7 marca 1330 r. tarnowianie stali się mieszkańcami – mówi Kazimierz Bańburski, kustosz Muzeum Okręgowego w Tarnowie. – Co prawda jeszcze wtedy nie było rynku ani ratusza. Wszystko powstawało w ciągu paru pokoleń: kościół parafialny, w 1400 r. kolegiata, następnie katedra, a w XVIII w. biskupstwo.

Spycymir zadeklarował, że przybywających do Tarnowa kupców zwolni z podatków

Dziś Tarnów ma przeszło 120 tys. mieszkańców i jest pełną gębą miastem”. Niektórzy z przekazem dołączyli: powiatowym. **BS**

Szafarze pełni skupienia



GRZEGORZ BROŻEK

TARNÓW, NOWY SĄCZ.

4 marca w Nowym Sączu i 11 marca w Tarnowie odbyły się dni skupienia dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. „W ramach formacji szafarzy w Adwencie organizujemy dla nich rekolekcje, zaś w czasie Wielkiego Postu dni skupienia, które mają charakter duchowo-formacyjny i są okazją nie tylko do pogłębienia życia du-

chowego, ale i poszerzenia wiedzy, także teologicznej” – mówi ks. dr Bolesław Margański (na zdjęciu, pierwszy z prawej), opiekujący się w diecezji szafarzami. Świeccy szafarze w diecezji obecni są od 1991 roku. Jest ich teraz ponad 400. Na nowy kurs dla szafarzy, który rozpoczyna się 18 marca, zgłoszonych zostało ponad 200 kandydatów do tej posługi.

Fachowy ratunek



ARCH. PSP W ZABOROWIE

ZABORÓW. 6 marca dla uczniów klas IV–VI oraz grona pedagogicznego Szkoły Podstawowej zorganizowano kurs pierwszej pomocy. Podstawową wiedzę na temat sposobu postępowania w nagłych przypadkach przekazywali dwaj studenci Studium Medycznego ZSM w Tarnowie. Szkolenie składało się z etapu teoretycznego i praktycznego

(na zdjęciu). „Zaangażowanie dzieci podczas szkolenia pokazało, jak potrzebne są tego typu inicjatywy – zauważa Mieczysław Chabura, dyrektor miejscowej PSP. – Pozwalają nabyć wiedzę i umiejętności praktyczne, ale przede wszystkim uwarżliwiają i oswiają z koniecznością niesienia pomocy bliźnim”.

Skuteczny organ ścigania

TARNÓW. Prokuratura Okręgowa w Tarnowie (i jednostki jej podległe, czyli prokuratury rejonowe w regionie) należy do najskuteczniejszych w kraju. Jak wynika z danych za ubiegły rok, bardzo wysoki w skali kraju odsetek prowadzonych w miejscowej prokuraturze spraw kończy się wniesieniem aktów oskarżenia do sądu. Jednocześnie materiał dowodowy jest solidnie przygotowany, o czym świadczy spadająca liczba uniewinnień, zwłaszcza w sprawach karnych. Wyrazem docenienia tarnowskiej prokuratury jest powierzenie jej tzw. głośnych spraw. Tarnowska Prokuratura



GRZEGORZ BROŻEK

Okręgowa (na zdjęciu) prowadzi np. śledztwo w sprawie podrobienia urzędowych świadectw weterynaryjnych, co było pretekstem wstrzymania przez Rosję importu mięsa z Polski.

Kaziukowe serce

NOWY SĄCZ. Od wielu lat w parafii pw. św. Kazimierza, na odpuszcie ku czci Królewicza, sprzedawane są „kaziukowe serca” (na zdjęciu). „Wileńską tradycję przeszczepił tutaj ks. prał. Stanisław Czachor” – informuje ks. Jan Siedlarz, proboszcz parafii. Serca przygotowują wolontariuszki miejscowego oddziału Caritas. Na każdym z nich umieszczony jest lukrowy napis: „Serce za serce”, „Kocham Cię”, „Dla Babci”, „Dla Dziadka” lub „Dla Ciebie”. Dochód ze sprzedaży pierniko-

wych serc jest przeznaczony na przygotowanie wielkanocnych paczek żywnościowych dla najuboższych.



STANISŁAW ŚMIERCIAK

Modlitwa, świadectwo i śpiew

BOCHNIA. Około 600 osób wzięło udział w rekolekcjach ewangelizacyjnych, które odbyły się od 3 do 5 marca. Rekolekcje przeprowadzono w sali I LO w Bochni (na zdjęciu), a zostały zorganizowane przez Domowy Kościół Ruchu Światło–Życie. Prowadzili je

ks. Bogdan Kwiecień, diecezjalny moderator Domowego Kościoła, oraz diecezjalna para DK – Barbara i Roman Kossakowscy z Nowego Sącza. W Bochni tego typu rekolekcje odbyły się po raz trzeci. W tym roku pierwszy raz na terenie parafii pw. św. Mikołaja.



P. MICHAŁ CZYK/WWW.MOJABOCHNIA.PL

Znak zbawienia

Oto piękno krzyża

Renowacja symboli religijnych to jakby odnawianie wiary – uświadamianie, że Ewangelia jest zawsze piękną i zawsze nowiną.

Niedawno świeżym blaskiem załśnił siedemnastowieczny krucyfiks w zabytkowym kościele pw. św. Rocha w Nowym Sączu. Choć parafia wybudowała okazałą nową świątynię, nie zapomina ani o starym domu Bożym, ani o jego wyposażeniu. Ksiądz prał. Józef Janas, proboszcz miejsca, informuje, że gruntowna renowacja pierwszego kościoła rozpoczęła się jeszcze przed jubileuszowym rokiem 2000. Jako że świątynia jest bardzo dostojna wiekiem (pochodzi z 1410 r.), najpierw trzeba było przeprowadzić kompleksową odnowę i zabezpieczyć jej ściany, dach oraz wszelkie



elementy zewnętrzne. Potem przyszła kolej na wnętrze: odnowiono ołtarz, polichromię, sufit. –Tylko na krucyfiks otrzymaliśmy pewną dotację od wojewódzkiego konserwatora zabytków – mówi ks. Janas. – Praktycznie wszystkie środki pochodzą z ofiarności para-

Troska o zabytki sakralne to świadectwo żywotności wiary

fian. Ludzie są bardzo przywiązani do starego kościoła, chętnie tutaj przyjmują sakramenty, gorliwie się modlą przed wizerunkiem św. Rocha, widząc w jego opiece także ochronę przed niebezpieczeństwem ptasiej grypy. Proboszcz podkreśla, że zabytkowy obiekt sakralny jest monitorowany i bardzo dobrze chroniony. – Czasy mamy takie, że na tym nie wolno oszczędzać – mówi. – Wierni są zresztą bardzo ofiarni. Dzięki temu niedługo rozpoczniemy renowację znajdującej się w starym kościele siedemnastowiecznej Piety. Cieszę się, że ludzie rozumieją, iż trzeba dbać o pochodzące z przeszłości miejsca kultu i rzeczy święte. To świadectwo żywotności wiary, szczególnie potrzebne młodym pokoleniom.

XAT

Seminariumy odpust

Akwinata wzorem teologa

Siódmego marca wspólnota alumnów i wychowawców WSD w Tarnowie przeżywała odpust ku czci swojego patrona – św. Tomasza z Akwinu.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. koncelebrowaną w seminaryjnej kaplicy, która zgromadziła kleryków, siostry zakonne i osoby świeckie. Eucharystii przewodniczył i kazanie wygłosił ks. prof. Alojzy Drożdż. Kaznodzieja, akcentując rolę modlitwy w pracy teologicznej, ukazał Akwinata jako wzór dla każdego teologa. Potem w auli seminaryjnej odbyła się akademie z udziałem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca. Wśród gości był także abp Stanisław Szymecki, emery-

towany metropolita białostocki. Głównym punktem akademii był referat ks. prof. Tadeusza Doli, dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, zatytułowany „Krzyż Chrystusa w życiu człowieka”. Prelegent dokonał analizy rzeczywistości grzechu i cierpienia w kontekście zbawczej ofiary Jezusa. Swoistą ilustracją jego wystąpienia była inscenizacja pt. „W poszukiwaniu Sensu”, przygotowana przez alumnów

roku II. Uroczystość odpustową podsumował bp W. Skworec, który podkreślił, że Wielki Post jest czasem szczególnej refleksji nad misterium krzyża; tajemnicą jego obecności w życiu, którą uświadamiają w sposób dojmujący męczennicy chrześcijańscy, jakich nie brak również w naszych czasach. Odpust zakończył się nieszporem ku czci św. Tomasza, po których ucałowano relikwie Świętego.

MATEUSZ SZYSZKA



GRZEGORZ KOZIOŁ

Ku czci wielkiego filozofa alumni II roku przedstawili inscenizację „W poszukiwaniu sensu”

Święto SRK

Zawierzenie rodzin



BEATA MALEC-SIWIARA

Święto SRK jest świętem każdej rodziny

W uroczystość św. Józefa Stowarzyszenie Rodzin Katolickich obchodzi swe patronalne święto.

SRK diecezji tarnowskiej powstało w marcu 1993 r. Obecnie liczy 1200 członków i obejmuje 65 oddziałów parafialnych. Raz w roku przedstawiciele poszczególnych oddziałów biorą udział w trzydniowych rekolekcjach w Gródku n. Dunajcem. Bieżące, prowadzone przez ks. Wiesława Piotrowskiego – dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii – trwały od 17 do 19 marca. Ostatni dzień rekolekcji to także patronalne święto SRK. Podczas uroczystej Mszy św. zawierzone św. Józefowi i Matce Bożej wszystkie rodziny naszej diecezji. „Szczególnie modlimy się za rodziny rozbite, których dziś jest tak wiele” – mówi Stanisław Klimek, prezes SRK.

Stowarzyszenie zajmuje się również systematyczną pomocą materialną dla rodzin wielodzietnych, ubogich. Przekazuje najbardziej potrzebującym żywność, uzyskaną w ramach unijnego programu PEAD. „W ubiegłym roku rozdysponowaliśmy 134 tony żywności. W tym będzie podobnie” – mówi Stanisław Klimek. Stowarzyszenie prowadzi również świetlice środowiskowe dla dzieci i młodzieży, trzy w Tarnowie i jedną w Mielcu. **BS**

Co najmniej
co dziesiąta
polska złotówka
przeznaczana na misje
ofiarowana jest przez
wiernych diecezji
tarnowskiej.

tekst
GRZEGORZ BROZEK

W minionym, 2005 roku nasza diecezjalna wspólnota na potrzeby misji przekazała łącznie olbrzymią – co tu dużo mówić – kwotę 2 mln 390 tys. złotych. To góra grosza. Góra, bo w większości na tę sumę składają się ofiarowane przez wiernych przy różnych okazjach drobne kwoty.

Wszyscy i „nasi”

„To, co składamy na rzecz misji, współtworzy dwa fundusze. Fundusz uniwersalny, czyli Papieskie Dzieła Misyjne, jest do dyspozycji Stolicy Apostolskiej. Drugim funduszem jest fundusz diecezjalny, a zatem będący do dyspozycji biskupa ordynariusza, w którego imieniu w naszej diecezji koordynowaniem współpracy misyjnej i przekazywaniem środków zajmuje się Diecezjalne Dzieło Misyjne” – tłumaczy ks. Krzysztof Czermak, wikariusz biskupi ds. misji. Podobna zasada obowiązuje w przypadku przeprowadzania wszelkiego rodzaju misyjnych

zbierek: pierwsze z góry przeznaczone są do dyspozycji Kościoła powszechnego, w przypadku innych (partykularnych) ci, którzy zbierają, proponują, na co zostaną przekazane pieniądze. Zadaniem Diecezjalnego Dzieła Misyjnego jest wspierać naszych, diecezjalnych misjonarzy, których mamy obecnie 59, w tym 55 księży. Niemniej jednak, w poczuciu solidarności – to ważne słowo – z dziełem misyjnym całego Kościoła, kiedy zbieramy środki, aby wspierać „naszych”, nie zapominamy o potrzebach misyjnych całego Kościoła.

Taca, puszka i zbiórki

Zbierane do puszek tradycyjnie w II niedzielę Wielkiego Postu, czyli minioną niedzielę, ofiary przeznaczone zostały na ogólnopolski fundusz pomocy wszystkim polskim misjonarzom. W tym także naszym. Innym tradycyjnym terminem zbiórek jest tzw. Niedziela Misyjna, która przypada w październiku. Cała taca z każdej parafii, jakie istnieją na świecie, tego dnia przekazywana jest na fundusz papie-

ski. Środki, którymi dysponuje Diecezjalne Dzieło Misyjne, pochodzą z tacy zbieranej w uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia obchodzony jest jako dzień patronalny DDM) oraz podczas comiesięcznych nabożeństw misyjnych, które winny odbywać się w każdej parafii. Fundusz DDM tworzą też ofiary grup Dzieła, czyli de facto różnorodnych, które od początku istnienia są związane z misjami. Jest też zwyczajem w parafiach, że na ambonę z homilią zaprasza się goszczących w kraju na urlopie misjonarzy, którzy zebrane wtedy ofiary przeznaczają na rzecz prowadzonej przez siebie misji. Wreszcie także każdy ksiądz diecezjalny zobowiązany jest złożyć na misje ofiarę z własnych dochodów. Nie możemy na koniec zapomnieć o dziele, które jest z jednej strony niezastąpionym narzędziem animacji misyjnej, a z drugiej strony wyzwała u wiernych największą hojność dla sprawy misji. Chodzi o tak cenioną i znaną akcję kółek misyjnych.

17 tys. dolarów kosztowała barka „Jan Paweł II”, dzięki której tarnowscy księża ewangelizują wiernych w dorzeczu Amazonki

Nie słabnie ofiarność diecezjan na rz

Misyjny g

Konie mechaniczne ewangelizacji

Diecezjalne Dzieło Misyjne wspiera misje w trzech wymiarach. Każdy misjonarz otrzymuje miesięcznie kwotę 100–150 dolarów. „To jest tzw. subsydium personalne, przekazywane na jego utrzymanie. Subsydium jest zatem kwestią utrzymania misjonarza” – wyjaśnia ks. Czermak. Drugim kierunkiem wspierania przez DDM misji jest zakup środków transportu, głównie samochodów. Jak podkreśla ks. Czermak, samochód na terenach misyjnych jest podstawowym narzędziem ewangelizacji. „Aby głosić Ewangelię ludziom, misjonarz musi do nich dotrzeć; przy olbrzymich odległościach i dużym rozrzuceniu wiosek samochód jest po prostu niezbędny” – dodaje. W minionym roku nasza diecezja przekazała diecezjalnym misjonarzom 11 aut: w tym 3 do Afryki i 5 do Ameryki Południowej. Do środków transportu można też zaliczyć barkę rzeczną, z kaplicą wewnątrz, którą misjonarze, pływając po Amazonce, docierają do położonych wzdłuż rzeki wiosek. „Gdy przychodziłem na nowa parafię, największym zmartwie-

ARCHIWUM MISYJNE



ecz misji

grosz

niem był środek transportu, który by umożliwiał poruszanie się po tak rozległej parafii. Dzięki Waszym ofiarom dzisiaj nie muszę się martwić o to, jak dojadę, czy jak wrócę, bo mam nowy samochód. To są te Wasze często ostatnie pieniądze, którymi dzielicie się z nami, a przez to z tymi ludźmi tak potrzebującymi pomocy. To dzięki Waszym datkom my, misjonarze, możemy pomagać, nieść Chrystusa na wszystkie kontynenty, przybliżać ludzi do Boga. Zatem to Wy jesteście misjonarzami, choć nie wyjeżdżacie z Polski” – pisze w jednym z listów z Ekwadoru ks. Marek Dzień. Trzecim, najbardziej znanym kierunkiem wspierania misji przez DDM jest realizowanie projektów związanych z akcją kolędniczków misyjnych.

Każdy jest misjonarzem

U podstaw każdej ofiarności na misje znajduje się to, co nazywane jest świadomością misyjną. W nie tak wielkiej wspólnoty w Wielogłowach koło Nowego Sącza w Objawienie Pańskie wier-

ni złożyli na tacę na rzecz misji 1500 złotych. „W czasie comiesięcznych nabożeństw misyjnych zbieramy za każdym razem około 400–500 złotych. To, czy wspieramy ewangelizację na innych kontynentach, zależy nie tyle od zamożności ludzi, ile od ich świadomości misyjnej, świadomości tego, że każdy z nas, tu, jest odpowiedzialny za to, czy słowo Boże dzięki pracy misjonarza dotrze do tych, którzy na to czekają. Ofiarności jest zatem nie tyle wynikiem apeli i prośb, ale raczej efektem zrozumienia istoty misji” – mówi ks. Kazimierz Starzec, proboszcz parafii. Trzeba pamiętać, że każdy wierny jest zobowiązany do głoszenia Ewangelii. Nie każdy może wyjechać np. do Ekwadoru, więc jadą tam, w naszym imieniu i za nas wszystkich, pozostających w Polsce, nasi misjonarze.

We wszystkich formach materialnego wspierania misji kluczowa jest solidarność, myślenie o dziele misyjnym całego Kościoła. Takiego myślenia w naszej diecezji nie brakuje. ■

Ofiarności wiernych diecezji tarnowskiej na rzecz misji w 2005 roku

Na rzecz Papieskich Dzieł Misyjnych:

taca z niedzieli misyjnej	208 700 zł
na fundusz Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci	144 387 zł
róże różańcowe	84 594 zł
ofiary przekazane bezpośrednio do centrali PDM	11 574 zł
grupy papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła	2485 zł
ofiary indywidualne	460 zł

Na rzecz Diecezjalnego Dzieła Misyjnego:

kolędniczy misyjni w 2004/2005 r.	587 456 zł
ofiary z nabożeństw misyjnych	446 389 zł
taca z uroczystości Objawienia Pańskiego	314 393 zł
ofiary z parafii na rzecz misjonarzy	210 378 zł
zbiórka do puszek	127 698 zł
róże różańcowe	81 445 zł
ofiary indywidualne księży	71 200 zł
dobroczrycy	28 670 zł
inne akcje w parafiach	9419 zł

INFOGRAFIKA: JACEK BEKMAN

Jeżeli chcesz

Z ks. Markiem Mroczkiem, proboszczem parafii Tylmanowa, rozmawia Grzegorz Brożek

GRZEGORZ BROŻEK: Parafia Tylmanowa od lat wykazuje się największą w diecezji ofiarnością na rzecz misji. Z czego to wynika?

Ks. MAREK MROZCZEK: – Chyba z ugruntowanej świadomości, że wszyscy odpowiadamy za misje i powinniśmy mieć w różny sposób udział w głoszeniu Ewangelii. Już w latach 70. minionego

stulecia mieliśmy koło misyjne w parafii. Później zainteresowanie misjami jeszcze wzrosło, kiedy pracę w Republice Konga podjął nasz rodak, ks. Józef Piszczek. Od 1994 roku stale też gościmy księży i świeckich przygotowujących się do pracy misyjnej w Centrum Formacji Misyjnej. Spotykają się z ludźmi, mówią o sobie, o swej przyszłej posłudze. To buduje świadomość tego, że jesteśmy ich i misji modlitewnym i organizacyjnym zapleczem



Czujecie się zatem zobowiązani do składania ofiar?

– Tak, chociaż nigdy nie mówimy, zbierając pieniądze na rzecz misji, że trzeba czy że się musi. Zawsze bazujemy na ewangelicznym sformułowaniu: „Jeżeli chcesz...”. Tyle że ze zrozumienia misji rodzi się i chęć wsparcia tego dzieła także materialną ofiarą.

Czy wieloletnie bycie w czołówce misyjnej ofiarności

oznacza, że nie było i nie ma w Tylmanowej lokalnych potrzeb, które domagałyby się zaspokojenia?

– Przeciwnie. Budowaliśmy przecież i kościół, i plebanie. Potrzeby miejscowe były i są. Przekonujemy się jednak, jako wspólnota, że starając się najpierw o królestwo Boże, wszystko inne jest nam przydatne. Dlatego nigdy nie żalowaliśmy żadnej pomocy dziełu misji. A to zawsze owocowało w naszym życiu Bożym błogosławieństwem. ■

Nowa jakość

Doradca się uczy

Trzysta pięćdziesięciu działających w diecezji doradców życia rodzinnego przechodzi teraz intensywne szkolenia.

Szkolenia takie, zorganizowane przez Wydział Duszpasterstwa Rodzin tarnowskiej kurii, odbyły się 5 i 12 marca w „Arce”. Dotyczyły one zagadnień, zawartych w nowo opracowanym przez duszpasterstwo konspekcie pracy doradców życia rodzinnego. „Nie chodzi tutaj o jakieś rewolucje, ale o modyfikacje wynikające z potrzeb, jakie stwarza zmieniająca się rzeczywistość” – mówi prowadząca spotkanie Maria Mączarowska, diecezjalna doradczyni życia rodzinnego. W konspekcie kładzie się ogromny nacisk przede wszystkim na jakość odbywanych w poradni spot-

kań. „Spotkań nie tylko z narzeczonymi – dodaje diecezjalna doradczyni – gdyż młodzi powinni wiedzieć, że mogą ze swoimi problemami zgłaszać się do nas przez cały czas, także po zawarciu związku małżeńskiego”. Nowością wprowadzoną do poradni rodzinnych w naszej diecezji jest rozszerzenie liczby spotkań – z dotychczasowych dwóch do trzech. Związane jest to między innymi z szerszym omawianiem naturalnych metod rozpoznawania płodności. „One zawsze rozwijały się bardzo dynamicznie i rozwijają się nadal. Są wspomagane przez nowe technologie czy nawet programy komputerowe” – mówi Maria Mączarowska. W diecezji tarnowskiej działa 80 parafialnych poradni rodzinnych.

Profesjonalizm, kompetencja i dyskrecja – dewizą każdego doradcy życia rodzinnego

BS



BEATA MALEC-SUWARA

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



blisko połowy Wielkiego Postu, czy przygotowujemy się do Wielkanocy, przeżywając mijający Wielki Post na tyle intensywnie, aby i nasza wiara na nowo ożyła podczas świąt. Uczniowie Jezusa na wiadomość o zmartwychwstaniu, jak zaświadcza święty Jan Ewangelista, „uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus”, mimo iż wcześniej domagali się od Niego znaków na potwierdzenie głoszonej Ewangelii i udowodnienia prawa do stawianych wymagań.

Ks. ZBIGNIEW ADAMEK

Korepetycje na plebanii

Więcej niż nauka



GRZEGORZ BROZEK

Parafialne korepetycje dla uczniów to coś więcej niż tylko forma edukacji.

Przy bocheńskiej parafii pw. św. Pawła bezpłatne korepetycje dla uczniów odbywają się od ponad 10 lat. Zaangażowanych jest w nie teraz sześciu nauczycieli. Odbywają się one na plebanii, w każdą sobotę w godzinach popołudniowych. „Korzystać z tej pomocy mogą wszystkie dzieci. Zdarza się, że w ciągu jednego dnia przychodzi ich nawet trzydzieścioro” – opowiada ks. Jan Nowakowski, proboszcz parafii. Anna Komorowska i Kazimierz Kawalec byli pierwszymi nauczycielami, którzy podjęli ten wolontariat. „Chcieliśmy, jako nauczyciele, we właściwy sobie sposób pomóc innym. Była to też kwestia przyciągnięcia do organizującej się wspólnoty młodych, pokazania tego, że przy parafii mogą znaleźć, w innych, także w nas, przyjaciół i otrzymać pomoc” – dodaje Kazimierz Ka-

walec. Zawsze uczniowie chętnie uczestniczą w korepetycjach (czyli, jak je nazywają, „korkach”).

Ela Kindykiewicz i Natalia Ściborowicz mimo soboty wstają zawsze wcześniej, aby konsultować zadania na poniedziałek. „Spotkałam niedawno studenta politechniki, który przyznał, że przez średnią szkołę przeszedł dzięki korepetycjom z matematyki u pana Kawalca” – wspomina germanistka, Anna Komorowska. Kazimierz Kawalec, emeryt, jak sam mówi, za sprawą plebańskich lekcji „jeszcze nie tetryczeje”. Prowadzenie korepetycji to bez wątpienia także forma *caritas*. „Nie da się głosić Ewangelii bez konkretnego wymiaru miłości. Przy okazji korepetycji, dajemy również niektórym młodym pomoc materialną” – dodaje ks. Jan Nowakowski.

Maria Domińczyk
(z prawej) **pomaga uczniom w matematyce**

GB

Konkurs Wiedzy o Janie Pawle II

Znać i naśladować

Nie obowiązuje w tym konkursie nieobca studentom podczas sesji zasada „3 x Z”: zakuć, zdać, zapamiętać. Ta wiedza wpływa na życie młodych ludzi.

W sądeckiej Szkole Podstawowej nr 21 odbył się 3 marca jeden z sześciu półfinałów Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Janie Pawle II, w którym wystartowało łącznie 16 drużyn z podstawówek i gimnazjów, placówek noszących imię Papieża Polaka. „Do konkursu trzeba naprawdę solidnie się przygotowywać. Zależy nam jednak, jako Rodzinie Szkół Jana Pawła II, nie tylko na tym, aby utrwać postać i nauczanie Wielkiego Papieża, ale by wychowywać na przykładzie Jana Pawła II dzieci do życia na co dzień” –

Zwycięska drużyna z Łososiny ze swą opiekunką, Celiną Kołodziej

mówi Halina Węgrzyn, dyr. sądeckiej SP nr 21, a zarazem członkini rady społecznej Rodziny Szkół Jana Pawła II. Na finał do Warszawy pojedzie z sądeckiego półfinału drużyna ze szkoły podstawowej w Łososinie Dolnej: Wioletta Słomek, Adrianna Kotlarska i Ewelina Kotlarska. „Przygotowywałyśmy się rzeczywiście bardzo intensywnie do konkursu. Papież jest nam bliski, nauczycielem, uczniom, całej szkole. Staraliśmy się, aby tak było” – mówi katechetka i opiekunka zwycięskiej drużyny Celina Kołodziej. Laureatki wiedzą o Janie Pawle II zawstydzilyby pewnie wielu dorosłych. „Nie tylko się uczymy o Janie Pawle II, ale staraliśmy się też naśladować go, na ile potrafimy” – dodaje Wioletta. **GB**



GRZEGORZ BROŻEK

Stypendia Fundacji im. abp. Jerzego Ablewicza

Gest Kościoła



GRZEGORZ BROŻEK

6 marca w Tarnowie stypendia Fundacji im. abp. Jerzego Ablewicza odebrało 185 młodych ludzi.

„To jest bardzo zdolna, dobrze ucząca się młodzież, zaangażowana w życie swoich szkół, parafii, środowisk” – mówi o stypendystach ks. dr Jacek Siewiora, sekretarz fundacji. Jego zdaniem, jednorazowe stypendia, w wysokości 1 tys. złotych, pomagają pochodzącym z niezamożnych rodzin stypendystom w nauce, w realizacji dalszych planów edukacyjnych. Krzysztof Kutek z Bielczy koło Brzeska jest tegorocznym maturzystą. „Pieniądze przydadzą mi się na książki i przygotowanie do matury oraz egzaminów na studia. Stypendium jest dla mnie konkretną pomocą i wyróżnieniem, które mobilizuje do dalszej pracy” – mówi. „Z naszego Zespołu

Szkół im. św. Kingi mamy w tym roku dziewięciu stypendystów. Wielu zdolnych, którzy kiedyś wybierali odległe,

zwan. renomowane szkoły, z powodów ekonomicznych wybierają edukację w lokalnych placówkach szkolnych, blisko miejsca zamieszkania” – mówi ks. Krzysztof Orzeł z Łącka. Zdaniem biskupa tarnowskiego Wiktora Skwora, duża liczba podań, które wpłynęły do fundacji, oraz stypendystów świadczy o tym, jaka jest skala potrzeb oraz jak wiele mamy zdolnej młodzieży. „Stypendia są konkretną pomocą dla uczniów, ale też gestem, którym chcemy młodym ludziom powiedzieć, że Kościołowi bardzo zależy na nich i ich dalszym rozwoju” – zwraca uwagę bp Wiktor Skworc. **GB**

Stypendyści wyróżnienia odebrali od biskupa tarnowskiego Wiktora Skwora

Caritas – nadzieja ubogich

Wielki jeden procent

Dzięki „jednemu procentowi” Caritas może pomóc wielu ubogim i cierpiącym.

Pierwszym rokiem podatkowym, za który można było dokonać odpisu 1 procentu na organizację pożytku publicznego, był rok 2003. Wówczas z tej możliwości skorzystało jedynie niecałe pół procent wszystkich podatników.

Już wtedy jednak okazało się, jak wiele ten wydawałoby się mały 1 proc. znaczy dla takich organizacji jak Caritas. „To, że mogliśmy w ubiegłym roku pomóc osobom nieuleczalnie chorym i niepełnosprawnym, zawdzięczamy właśnie hojności ludzi, którzy zdecydowali się przekazać 1 procent podatku na Caritas” – informuje ks. Leszek Rojowski, wice-

dyrektor tarnowskiej Caritas. Tego rodzaju wsparcie umożliwiło zakup materacy i przynajmniej części niezbędnego specjalistycznego sprzętu dla Hospicjum im. św. Brata Alberta w Dąbrowie Tarnowskiej, prowadzonego przez Caritas. Za otrzymane z odpisu 1 procentu pieniądze Caritas Diecezji Tarnowskiej pomaga również m.in. dzieciom z ubogich ro-

dzin, finansuje leczenie i rehabilitację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, opiekę nad osobami starszymi i pomoc bezdomnym.

Caritas Diecezji Tarnowskiej
ul. Legionów 30, 30-100 Tarnów
NIP: 873 12 11 951
PKO BP I/O Tarnów
81 1020 4955 0000 7102 0061 4149

PANORAMA PARAFII

Rudka. Parafia pw. NMP Królowej Różańca Świętego

Jak paciorki różańca

Parafia zakładana w mrokach okupacji świadczy o potędze wiary w Boga – w to, że On czuwa i w każdej chwili może odmienić życie.

Miejscowość położona jest na lewym brzegu Dunajca, kilkanaście kilometrów od Tarnowa. Można by powiedzieć, że w odległości „drogi różańcowej”, ale miara ta nie byłaby do końca precyzyjna, bo nie wiadomo, jakim kto tempem chodzi i jak szybko odmawia Różaniec. Różaniec zdaje się przenikać na wskroś dzieje tutejszej wspólnoty parafialnej i życie tworzących ją ludzi. Wspólnota powstała w 1942 r. z części wyodrębnionej z Radłowa i Wierzchosławic. Parafia zakładana w mrokach okupacji świadczy o potędze wiary w Boga – w to, że On czuwa, troszczy się i pamięta, i w każdej chwili może odmienić życie. Któż bardziej niż wierni tej różańcowej parafii wie, iż życie jest jak paciorki różańca: spleta chwile boleści i radości, chwały i uniżenia, światła i mroku. Gdy ustąpiły mroki wojny, parafianie postawili kościół. Zastąpił on małą kapliczkę, zbudowaną w 1911 r., w której koncentrowało się życie religijne. Zgromadzone wcześniej materiały budowlane skonfiskowali Niemcy – ostatecznie powojenna świątynia powstała więc z cegieł, które zbrojna ręka wojny wytrącała z tarnowskich



ZDJEŃCIA: KS. ANDRZEJ TUREK

kamienic. Kamień odrzucony i pokaleczony przez ludzką historię przygarła Bóg, czyniąc zeń budulec swego domu. Ale parafianie chcieli wystawić Bogu dom większy i piękniejszy. Zrealizowali to w latach 80. XX w. Nową świątynię poświęcono w 1992 r.

Wnętrze monumentalnej świątyni wypełnione jest maryjną modlitwą jak galilejskie stągwie świętym winem. Nieustannie trwa tutaj nabożny pochód zdrowasiek. Zstępują one z potężnych witraży, odsłaniających wszystkie różańcowe tajemnice. I wstępują z powrotem w niebo z serc, ust i rąk wiernych, odmawiających cząstkę Różańca przed każdą Eucharystią. Religijność, liczącej 2100 osób wspólnoty, jest maryjna i pasyjna. Wierni kochają Królową Różańca, chętnie i licznie uczestniczą w nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Gorz-



kich Żali oraz w Triduum Sacrum. Po każdej Mszy św. Koronką do Bożego Miłosierdzia moszczą sobie drogę powrotną ze wzgórz Kalwarii w codzienność. A ta codzienność nie jest łatwa: bieda, niewielkie renty, bezrobocie, zagraniczne wyjazdy za pracą, niosące wiele zagrożeń, zwłaszcza dla życia rodzinnego. Ale ruczanie się nie załamują. Odmawiają Różaniec, więc wiedzą, że po tajemnicach trudnych zawsze przychodzą te radośniejsze. **XAT**



KS. JAN WÓJCİK

Ur. 5 VIII 1942 r. w Swoszowej. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1968. Posługiwał w Łączkach Kucharskich, Marcinkowicach, Rytrze, Klikowej i Mielcu. Od 1982 roku jest proboszczem w Rudce. W pracy duszpasterskiej pomaga mu ks. Jan Wąchała, wikariusz i rektor kościoła w Siedlcu.

U góry: Kościół, poświęcony w 1992 r., jest dumą parafian

Wystrój świątyni podkreśla maryjny charakter parafii

ZDANIEM PROBOSZCZA

Dumą wspólnoty jest kościół, wznoszony w wierze i ofierze przez samych parafian bez jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz. Myślę, że wysublimowany artyzm jego wnętrza ułatwia kontakt z Chrystusem i Jego Matką, Patronką parafii. Królowa Różańca Świętego zaprasza wszystkich, aby weszli do świątyni i czynili wszystko, co powie Jej Syn, Jezus Chrystus. Napawa smutkiem i niepokojem to, że w naszej wspólnotie zdarzają się obojętni na to matczyne wołanie, choćby ci, którzy uparcie wystają poza progami świątyni. Religijność wiernych rozwijają dwadzieścia dwie róże różańcowe. Różańcem przepasujemy wszystkie sprawy naszej wspólnoty. Do tych bieżących, widzialnych, należy pełne wykończenie kościoła i terenu wokół niego. Największym i najbardziej nagłym wyzwaniem jest budowa nowej plebanii. Mam nadzieję, że pobożność maryjna będzie się nadal rozwijać, a to pomoże nam szczęśliwie rozwiązywać wszystkie istotne dla życia parafii sprawy.

Zapraszamy na Msze św.

- Kościół parafialny: 7.45, 10.30, 15.45; rektorat w Siedlcach: 9.00, 14.00, codziennie: 6.30 i 17.00.
- Odpust: Kościół parafialny – październik ku czci NMP Królowej Różańca; rektorat – listopad ku czci bł. Karoliny